Cena 60 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano także w poniedziałki
Adres Redakcyi i administracyi Kraków, ul. Straszewskiego
Tel. Redakcyi 279. Tel. adm. 1556
Rękopisów nie zwraca się.
Konto P. K. O. Nr. 141.123
Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 14 K. kwart. 41 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 16 Kor. kwart. 48 Kor. Na prowincyi 16, kwart. 48 K. Za granicą: mies. 18 Kor. kwart. 54 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80). Nadesłane: 1 w. pet. 3·- (Mk. 3·-). Tekst: 1 w. pet 5 (Mk. 5·-)
Zawiadomienia ślubne za gratulacye: kor

Rok II. Kraków, czwartek 13 listopada 1919. Nr. 250

Opór bolszewików.

Kraków, 12 listopada.

(g) Na dzień 7 bm. przypadła druga rocznica rewolucyi bolszewickiej w Rosyi i objęcia rządów w Moskwie przez Lenina i Trockiego. Podczas gdy jeszcze z końcem października b. r. zdawało się, że zbliża się upadek bolszewizmu a Judenicz i Denikin lada chwilę wkroczą do Petersburga i Moskwy, dziś nadzieje te są całkiem złudne a rząd sowjecki silniejszy, niż przed pierwszemi zwycięstwami Judenicza. „Przed tygodniem — oświadczył Lloyd George w swojej onegdajszej mowie na bankiecie w Guildhall w Londynie — były widoki szybkiej zmiany w Rosyi, dziś jednak wszystko zdaje się wskazywać na długotrwałość walk". Angielski min. wojny Churchill wyraził się także przed kilku dniami w komisyi Izby niższej bardzo pesymistycznie o sytuacyi wojennej przed Petersburgiem. Oświadczył on, że ofenzywa przeciw Petersburgowi nie udała się i że położenie armii północno-zachodniej jest krytyczne.

Według ostatnich sprawozdań z frontów armia czerwona osiągnęła już linię, idącą 50 wiorst na zachód od Krasnego Sioła i Gatczyny, 50 wiorst na południowy zachód od Jamburga i 20 wiorst na zachód od Gdowa. Na froncie południowym bolszewicy odbili Denikinowi Fastow i zagrażają poważnie Kijowowi. Na froncie wschodnim odniosły wojska czerwone szereg zwycięstw nad Kołczakiem, który opróżnił Tobolsk i Omsk.

Tak więc widzimy, że bolszewicy przełamali żelazny pierścień armii Judenicza, Denikina i Kołczaka, którym to pierścieniem opasać ich chciała ententa, aby módz 7 listopada święcić na ulicach Petersburga i Moskwy uroczystość — zniszczenia władzy sowjetów. Mimowoli zapytuje każdy, gdzie leży przyczyna tego bądź co bądź dziwnego zjawiska, że koalicya uporała się z takim kolosem jak Niemcy, a dotąd bezskutecznie walczy z bolszewikami w Rosyi? Czem wytłómaczyć sobie fakt, że mimo nędzy gospodarczej w Rosyi, mimo wyraźnej niechęci, ba nienawiści dużej części, bodaj czy nie większości narodu rosyjskiego do regime'u bolszewickiego, Lenin i Trocki niezłomnie dotąd dzierżą ster władzy w swoim ręku, a armia czerwona, na jednym froncie odniósłszy klęskę, po krótkim czasie przechodzi znowu do skutecznej ofenzywy, często na kilku frontach równocześnie? Skąd ta ochota i wytrwałość we walce, jaką napotykamy w czerwonej armii?

Gdy przed dwoma laty Lenin wyrwał Kierenskiemu władzę, a lud rosyjski z ogromnym entuzyazmem powitał nowego władcę, było to tylko możliwe dlatego, że Lenin obiecał ludowi wówczas pokój i chleb. A dotychczas przecież naród rosyjski ani nie zaznał spokoju, a głoduje może jak nigdy...

Stwierdzić musimy, że **k o a l i c y a w d u ż e j** mierze przyczyniła się do wzmocnienia i podtrzymania animuszu wojennego wśród bolszewików rosyjskich, nasyłając na nich **g e n e r a ł ó w r o s y j s k i c h**, którzy nie ukrywają swoich reakcyjnych i monarchistycznych planów. Pan Kramarz wyjeżdża do Rosyi, pono na rozkaz koalicyi celem zjednoczenia kontrrewolucyjnych (czytaj reakcyjnych) żywiołów a odnosi to ten skutek, że najwięksi dotychczas przeciwnicy bolszewików pośród proletaryatu i postępowej inteligencyi rosyjskiej zgłaszają się do — bolszewików, których popierają ze wszystkich sił,

„Wygłodniała, wyniszczona, do reszty wyczerpana Rosya sowjecka — pisze jeden z antybolszewickich przywódców socyalistycznych w Rosyi A. Grigorianz w berlińskim »Vorwärts« z okazyi rocznicy 7 listopada — znajduje jeszcze w sobie dość sił, aby stawić opór nadciągającej carskiej **k o n t r r e w o l u c y i** i zadawać ustawiczne klęski. Opór ten wydaje się obcemu obserwatorowi niewytłómaczalnym. A jednak wyjaśnienie jest proste. Czerwona armia bolszewików nie jest już obecnie więcej wojskiem, składającem się z marynarzy, Łotyszów, Chińczyków, Koreańczyków, niemieckich i węgierskich jeńców wojennych i komunistycznych robotników, lecz, jak w czasach carskich, jest to znowu armia przeważnie składająca się **z c h ł o p ó w**. Ta armia chłopska wstąpiła **w o s t a t n i b ó j z w i e l k i m i o b s z a r n i k a m i i s ł u ż a l c a m i c a r s k i m i**, którzy przychodzą równocześnie z Denikinem, Kołczakiem, Judeniczem i innymi i chcą zagarnąć ziemię, objętą w posiadanie przez chłopstwo".

Mieczem dotychczas porządku w Rosyi nie zaprowadzono. Stwierdza to Lloyd George. Wobec nadejścia już zimy, niema mowy o większych sukcesach wojskowych przeciw bolszewikom aż do wiosny. Drugi środek, jakim ententa rozporządza, to blokada, zagrożona niedawno Rosyi sowjeckiej. Wobec oporu Niemców i krajów neutralnych jakoteż biorąc pod uwagę dużą jeszcze samowystarczalność Rosyi, bardzo wątpliwą jest skuteczność blokady. Pozostaje jako środek trzeci i ostateczny — droga rokowań pokojowych. Członek angielskiej Izby gmin, pułkownik K. Melone, przywiózł właśnie ogłoszone już przez nas przed czterema dniami propozycye pokojowe Lenina. Angielska Izba gmin a i z pewnością cała koalicya bliżej się niemi zajmie. Czekajmy na dotyczące uchwały Rady Najwyższej, która z pewnością zgadza się z Lloydem Georgem w tem, że „nie możemy mieć pokoju, nie zawarłszy go wprzódy z Rosyą".

Wybory komunalne na Górnym Śląsku.

Listy polskie skupiły 75 proc. głosów.

Sosnowiec. PAT. Wczorajsze wybory komunalne, które Niemcy urządzili na Górnym Śląsku, przyniosły im niespodziewaną klęskę. Organ przemysłowców gór nośląskich »Ost. Schlez. Morgenpost« z 10 bm. twierdzi, że koalicya uzna prawdopodobnie ten niezszczególny wynik wyborów jako plebiscytowy. Hakatystyczna »Kat. Ztg« podaje, że na polską listę padło zdaniem Niemców — 75 proc. głosów, nawet w tak zniemczonych miastach, jak Gliwice, Katowice, Opole, Bytom. Wybory niedzielne, urządzone w rocznicę rewolucyi niemieckiej były dla Niemców druzgocącą klęską moralną.

Warszawa. PAT. Czeskie biuro pras. donosi z Berlina. Według doniesień dzienników uzyskali Polacy przy wyborach gminnych na Górnym Śląsku 75% mandatów. W miastach głosowało podobno 60% na listy niemieckie a 40% na listy polskie.

Rada pięciu unieważnia wybory na G. Śląsku.

LYON. PAT. Dziś rano odbyło się pod przewodnictwem p. Clemenceau'a posiedzenie Rady pięciu, na którem zastanawiano się nad sytuacyą wytworzoną na Górnym Śląsku skutkiem rozpisanie wyborów gminnych przez władze niemieckie. Rada pięciu postanowiła zakomunikować rządowi niemieckiemu, iż uważa te wybory za **n i e w a ż n e** jako pozostające w sprzeczności z tą swobodą która jest konieczną przy plebiscycie. Dalej osiągnięto porozumienie co do szczegółów zwołania posiedzenia Rady Ligi Narodów przy uwzględnieniu sytuacyi, wytworzonej przez opóźnienie traktatu pokojowego skutkiem postawy senatu amerykańskiego.

Minister handlu i przemysłu w Cieszynie.

Polityczny charakter podróży.

CIESZYN PAT. Wczoraj w południe przybył do Cieszyna minister przemysłu i handlu Ignacy Szczeniowski z sekretarzem ministeryalnym Tadeuszem Michalskim, w towarzystwie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Wł. Guenthera, szefa sekcyi górniczej St. Świętochowskiego i prezesa Rady Narodowej cieszyńskiej K. Piątkowskiego. Z dworca udał się minister na zamek do Rady Narodowej, gdzie odbyła się konferencya w gronie członków Rady Narodowej, dotycząca zagadnień przemysłu i handlu, oraz sprawy plebiscytu. Następnie odwiedził minister komisyę międzysojuszniczą cieszyńską.

O godz. 1 i pół Rada Narodowa podejmowała ministra i jego otoczenie oficyalnym obiadem na 70 osób, na który przybyła komisya międzysojusznicza in corpore, z pułkownikiem Tissy na czele, oraz przedstawiciele wszystkich władz śląskich i co szczególnie podnieść należy liczni reprezentanci niemieckiej narodowości, przemysłowcy i kupcy śląscy, a nawet działacze polityczni. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień o doniosłem znaczeniu politycznem, na które minister Szczeniowski odpowiedział dłuższem ekspose o liberalnych zamiarach rządu polskiego wobec mniejszości niemieckiej na Śląsku. P. minister powiedział m. i.

»Dziękuję serdecznie za przyjęcie, jakiego doznałem na Śląsku, w czem widzę chęć uczczenia przedstawiciela rządu polskiego. Rząd nasz niezłomnie stojąc na stanowisku praw do tej ziemi cieszyńskiej, nie zaniedba niczego, by ze swej strony dopomóc do spojenia jeszcze silniej waszych doświadczeń z tym zamiarem, jaki tkwi w projektach rządowych usiłowań polskich. Jest wprawdzie wśród przemysłowców śląskich poważny odsetek obcokrajowców Niemców, lecz rząd polski jest przekonany, że i oni znajdą pod jego opieką wydajne pole dla swojej produkcyi i pracy i że z Polakami żyć będą mogli w najlepszej zgodzie i i pracować harmonijnie, jak zawsze w Polsce bywało i będzie. Zyskają oni pełne prawa obywatelstwa, prawa własnego języka, możność wychowania dzieci w swojej narodowej tradycyi i wierze. Zbliżamy się do okresu plebiscytu. Pozwalam sobie wyrazić gorące pragnienie, by wszyscy mieszkańcy tego kraju w myśl naszych życzeń głosowali, a zadaniem rządu polskiego będzie zapewnić takie warunki, które byłyby usprawiedliwieniem tych dążeń ku Polsce.

Popołudniu minister udał się do Trzyńca, gdzie zwiedził olbrzymie zakłady trzynieckie. Wieczorem zarząd huty trzynieckiej urządził przyjęcie ministra i jego otoczenia, oraz wielu zaproszonych gości z Cieszyna. Zebranie ujawniło wielkie znaczenie i doniosłą rolę, jaką kraj śląski ma odegrać w dziejach przemysłu polskiego, dzięki jego bogactwu i wysokim wartościom twórczym ludności, oraz dzięki niezłomnemu przywiązaniu jego ludu do Polski.

CIESZYN. PAT. We wtorek minister przemysłu i handlu Szczeniowski udał się do Bielska, gdzie zapoznał się bliżej z przemysłem tego miasta i jego przedstawicielami.

Rządowa komisya rehabilitacyjna dla urzędników Żydów we wsch. Galicyi.

LWÓW. W tych dniach przybędzie do Lwowa ministeryalna komisya rehabilitacyjna dla urzędników Żydów w Galicyi wschodniej. Ma ona rozpatrzyć sprawy tych urzędników Żydów, którzy urzędowali w czasie inwazyi ukraińskiej a potem przez władze polskie nie zostali do urzędowania dopuszczeni. Władze ministeryalne wysyłają delegatów z instrukcyą, ażeby urzędników tych nie pozbawiać posad, o ile nie działali na szkodę ludności polskiej. Przewodniczącym komisyi będzie delegat minist. sprawiedliwości, w skład komisyi wejdą 4 członkowie: delegat min. spraw wewn., delegat tego ministerstwa, do którego sprawa należy, oraz 2 delegatów Żydów między nimi dr Rozmarin ze Lwowa. Sprawa każdego urzędnika będzie rozpatrywana osobno.

LWÓW. »Kuryer lwowski« donosi ze Stanisławowa, że pracownicy kolejowi w okręgu dyrekcyi stanisławowskiej wnieśli protest przeciw przyjmowaniu do służby funkcyonaryuszy kolejowych Żydów, którzy w czasie inwazyi złożyli przyrzeczenie rządowi ukraińskiemu. Kolejarze zapowiadają, że zaprzestaną pracy, jeśli nie zostaną posłuchani.

Z komisyi konstytucyjnej.

Warszawa. Na ostatnich dwóch posiedzeniach komisyi konstytucyjnej rozważano projekt ustawy o obywatelstwie. Referował pos. **G ł ą b i ń s k i**, który za podstawę przyjął projekt rządowy i poczynił kilka poprawek, odnoszących się głównie do kwestyi tzw. „stałego zamieszkania" których ostrze zwraca się głównie przeciw poważnej części ludności żydowskiej. W dyskusyi przemawiał kilkakrotnie pos. **G r ü n b a u m**, który proponuje by do punktu, formułującego że dzieci cudzoziemców urodzone w Polsce, otrzymują obywatelstwo swoich rodziców, dodano: „Prócz dzieci obywateli rosyjskich, stale mieszkających na obszarze republiki polskiej. Te dzieci zostają uznane jako obywatele polscy. Druga poprawka postawiona przez pos. Grünbauma, brzmi: „Jako obywateli polskich uznaje się tych mieszkańców, którzy stale mieszkają na obszarach republiki polskiej i którzy nie mieli równocześnie miejsca zamieszkania poza granicami Polski". Obie poprawki w głosowaniu odrzucono. Wobec tego oświadczył pos. Grünbaum, że wystąpi na plenum Sejmu z wnioskiem mniejszości.

Walka o traktat w Ameryce.

Senat przyjął zastrzeżenie w sprawie Ligi Narodów. — Wilson przeciw istotnym zmianom. — Wątpliwości »Matin'a«.

WIEDEN. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Z Waszyngtonu donoszą, że senat amerykański przyjął 50 głosami przeciw 35 głosom pierwsze zastrzeżenie do traktatu pokojowego, które zostało zaproponowane przez komisyę senatu dla spraw zagranicznych. Zastrzeżenie to dotyczy Związku narodów, a mianowicie prawa Stanów Zjednoczonych wycofania się każdego czasu ze Związku narodów, bez podania powodów, oraz samowolnego osądzenia, czy zobowiązania przyjęte przez Stany Zjednoczone, mają być spełnione czy też nie.

WIEDEN. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Korespondent »Timesa« podaje z Waszyngtonu w sprawie przyjęcia pierwszej poprawki senatora Lodge, że uchwała ta ma głównie znaczenie wewnętrzno—polityczne. Żaden prezydent nie odważy się więcej naruszyć prerogatywy senatu w ten sposób, jak to uczynił Wilson w roku przeszłym. »New York World« podaje, że Hitshock udał się do Waszyngtonu, gdzie zastał wprawdzie Wilsona w łóżku, lecz umysłowo bardzo ruchliwego. Gdy Hitshock doniósł prezydentowi, że 40 senatorów postanowiło przeprowadzić listę zastrzeżeń i włączyć do uchwały ratyfikacyjnej, Wilson odpowiedział, że przyjmie tylko te zastrzeżenia, które nie zmieniają traktatu. »Matin« pisze: Od dzisiaj nie jest pewnem, czy istnieje jeszcze Związek narodów, ponieważ Ameryka może się cofnąć, kiedy się senatowi amerykańskiemu spodoba. Jeżeli Stany Zjednoczone ponadto będą rzeczywiście się wzbraniały uznać traktat pokojowy i przeprowadzić go, zanim zmiany senatu będą ratyfikowane przez czy mocarstwa, wówczas należy wątpić, azy wogóle jeszcze istnieje traktat pokojowy.

Ameryka przeciw próbom rewolucyi.

Wiedeń. Biuro kor. donosi z Amsterdamu: Biuro Reutera donosi z Nowego Yorku: Obława na radykalnych agitatorów w Nowym Yorku trwa dalej. Około 1000 osób aresztowano, pomiędzy innymi przywódcę irlandzkich robotników Larguina. Amerykański departament sprawiedliwości ogłosił że razzia jest początkiem akcyi w całym kraju, aby planowany przez unię rosyjskich robotników zamiar obalenia rządu unicestwić. Tysiące osób mają być z Ameryki wydalone.

Strejk górników amerykańskich musi zostać odwołany.

INDIANOPOLIS. B. K. Reuter. Trybunał, który rozpatrywał rządowy zakaz strejkowania odnośnie do robotników węglowych zarządził aby strejk został odwołany. Związkom zawodowym dano czas do czwartku, aby ogłosiły odwołanie strejku.

Ameryka a pożyczka dla państw europejskich.

BERLIN. (Tel. wł.) »Berl. Tgbl« donosi z Bazylei: Obcym delegatom na konferencyi handlowej w Atlantic City oświadczyły miarodajne osobistości, że kongres St. Zjednoczonych **nie upoważni** rządu do rozpisania pożyczki na rzecz odbudowy cierpiących nędzę państw europejskich, przystępnej dla szerokiej publicznej amerykańskiej, albowiem publiczność amerykańska nie jest obznajomiona z sposobem wkładania kapitałów zagranicą. Konieczność takiej pożyczki jest powszechnie uznana, ale wobec niepewności stosunków w Europie natrafiłaby ona na znaczne przeszkody.

O wznowienie unii francusko-angielskiej.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Dzienniki przypisują podróży Poincarego wraz z Pichonem do Londynu wielkie znaczenie, mianowicie idzie tu o omówienie bieżących spraw i o odnowienie entente cordiale.

Niemcy i Austrya zostaną wkrótce dopuszczone do Ligi Narodów.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Berlina pod datą 10. b. m.: Jak donosi »Voss. Ztg.« z Zurychu, francuski socyalista Thomas w rozmowie z francuskim korespondentem »Neue Zür. Ztg.« powiedział, że Francya i inne państwa koalicyi mają zamiar dopuścić Niemcy i Austryę w najbliższym czasie na członkow Związku narodów. Warunkiem jest, by Niemcy wykonały traktat wersalski.

Mackensen na wolności

L. WIEDEŃ. (Telefonem.) Z Paryża donoszą, że Rada Najwyższa postanowiła Mackensena wypuścić na wolność, z powodu jego złego stanu zdrowia.

Ledebour następcą Haasego.

PRAGA PAT. Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina: Na zgromadzeniu niezawisłych socyalnych demokratów, zwołanem z okazyi rocznicy rewolucyi rosyjskiej, poseł Ledebour w ostrych słowach zaatakował socyalistów większości i wezwał obecnych na zgromadzeniu w liczbie 4000 osób do przysięgi, że staną w szeregach bojowników drugiej rewolucyi światowej. Ledeboura nazywają następcą zmarłego posła Haasego.

Ruch strejkowy w Czechach.

PRAGA. PAT. »Prager Tagblatt« donosi z Liberca, że wczoraj rozpoczął się tam strejk generalny na znak protestu przeciwko katastrofalnym stosunkom aprowizacyjnym w niemieckich Czechach. W Libercu zamknięto wszystkie sklepy i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe. Ponieważ również tramwaje nie kursują, miasto sprawia wrażenie wymarłej miejscowości. Dotychczas strejk minął bez znaczniejszych wykroczeń.

PRAGA. PAT. Od niedzieli trwa tutaj strejk generalny urzędników wszystkich zakładów przemysłu metalurgicznego. Do strejku przystąpili wszyscy zorganizowani urzędnicy. Robotnicy wyrazili sympatyę strejkującym urzędnikom technicznym i kupieckim.

Powrót wojsk czeskich z Syberyi.

PRAGA. Tel. wł. »Narodni Listy« donoszą z Paryża: Nacz. dowództwo armii czesko-słowackiej na Słowaczyźnie donosi, że wojska czesko-słowackie mają zamiar drogą lądową wrócić do domu. Większość dywizyi czesko-słowackich od Omska do Irkucka chce przejść przez Ural i dostać się do poł. Rosyi, gdzie napotkała się z armią Denikina.

Przeciw interwencyi Czechosłowacyi w Rosyi.

Praga. PAT. Dziennik „Pondelnik" omawia kwestyę powrotu wojsk czesko-słowackich ze Sybiru i zwraca się przeciwko planowi, aby wojska przebojem zdobyły sobie drogę do ojczyzny. Pismo sądzi, że nie należałoby tych wojsk używać do walki przeciwko Rosyi sowjeckiej. Wskazuje dalej na to, że Stany Zjedn. zawarły już z rządem Lenina **układ handlowy**, na mocy którego amerykańskie okręty ze środkami żywności i artykułami koniecznego użytku znajdują się w drodze do Rosyi. Podobnie w Anglii, a częściowo we Francyi myśl zbrojnej interwencyi straciła racyę bytu. Pismo wzywa również rząd czeski, aby raz na zawsze zaniechał interwencyi w Rosyi i nie używał wojsk czesko-słowackich do nowych awantur rosyjskich.

Neutralni przeciw blokadzie Rosyi?

BERLIN (Tel. wł.) »Berl. Tagbl.« donosi o stanowisku rządów państw neutralnych wobec noty koalicyi co do blokady Rosyi, że prawie wszystkie neutralne rządy na notę koalicyi odpowiedzą w tym samym duchu, co rząd niemiecki. Podawane są bardzo poważne wątpliwości przeciw blokadzie a wszędzie objawia się chęć do omówienia problemu rosyjskiego.

Sukcesy bolszewików.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Berlina. „Voss. Ztg." donosi z Kopenhagi. Bolszewicy zdobyli Czernichów i posuwają się w kierunku Kurska.

Prześladowania przywódców syońskich w Rosyi bolszewickiej.

Organ żydowski »Far'n Folk« wychodzący w Mińsku podaje następujące szczegóły o prześladowaniu przywódców syońskich przez bolszewików w Rosyi: W Petersburgu aresztowano wszystkich członków Centr. Komitetu organizacyi syońskiej w Rosyi, jak dra Bruzkusa, Epsteina, Seidmanna, Rubinsteina i innych. W Moskwie aresztowano: Stemockiego, przewodniczącego »Hechalucu« Ezielewa, Czerikowera. Petersburscy przywódcy więzieni byli przez trzy tygodnie, Bruzkus przez 18 dni. Wszystkich wkońcu uwolniono prócz Epsteina w Petersburgu, a Stemockiego w Moskwie. Idelsohnowi udało się zbiedz z więzienia w Petersburgu i ukryć się w Moskwie, gdzie wszelkimi środkami wraz z Czerikowerem pracował nad uwolnieniem reszty towarzyszy swoich.

Krwawy plon rzezi Żydów na Ukrainie.

Tygodnik hebrajski »Barkai«, wychodzący w Odessie podaje następujący krwawy bilans rzezi Żydów na Ukrainie:

Bandy Petlury zamordowały 15.000 Żydów, Sokołowskiego 5.000, Kozakowa 5.000, Zielonowa 3.000, a Gutenkowa 2.000 Żydów. Tak więc padło ofiarą band ukraińskich 30.000 Żydów.

Znowu demonstracya antysemicka we Wiedniu.

WIEDEŃ. Cz. B. P. W niedzielę przedpołudniem urządzili znowu niemiecko-narodowi na Franz Josefsquai'u demonstracye antysemickie. Na znak protestu demonstrowali Żydzi narodowi po drugiej stronie Quai'u. Ponieważ policya bardzo energicznie się starała o to, aby nie przyszło do starć, rozeszły się około południa obie strony w spokoju.

D' Annunzio cofa się...

WIEDEŃ. PAT. »N. W. Tgbl.« donosi z Rzymu; D' Annunzio zaproponował, by uregulowanie kwestyi Rjeki zostawić zupełnie konferencyi paryskiej, a nadto oświadczył, że chce bronić się tylko przed tem, by przeciw Rjece nie użyto środków represyjnych.

Dr. M. BIENENSTOCK.

Pierwiastek narodowy w żydowskiej szkole średniej.

(Ciąg dalszy).

I tutaj zaczyna się wielka a trudna misya wychowawców i nauczycieli. Muszą bowiem wychowywać własnym, żywym przykładem, muszą uczyć przykładów innych, ale aby je uczyć, trzeba je samemu znać. Od nauczyciela żydowskiego żądać musimy sporej dozy idealizmu. Nauczyciel żydowski nieidealista jest właściwie absurdem, który miast prostować — będzie wypaczał, miast poprawiać — będzie psuł. Zasadniczym postulatem bowiem wychowania jest działanie przykładem; żadne teorye żadne nakazy, zakazy nie pomagają tyle, ile żywy przykład. Jest to tak znana i oklepana prawda, że dalej o niej mówić nie potrzebuję. Tembardziej odnosi się to jednak do wychowawcy żydowskiego, który ma do czynienia z materyałem przez stosunki i warunki zepsutym, krytycznie usposobionym, niechętnym do ofiar ideowych, który trzeba własnym ciężarem ugniatać i kierować na inne drogi. Krótko powiem, że nauczyciel, który sam nie jest pod każdym względem dobrym Żydem, gotowym do wielkich ofiar dla swego poczucia narodowego, świadomym przeszłości i przyszłości swego narodu, choćby był poza tem nie wiem jakim pedagogiem, nie odegra w wychowaniu żydowskiej młodzieży żadnej roli, a najwyżej będzie nic nie znaczącym pionkiem a bardzo często może nieświadomie więcej zaszkodzić niż pomódz. Dlatego sądzę, że obowiązkiem nauczyciela żydowskiego jest przedewszystkiem uporać się z samym sobą, wykształcić i rozwinąć się narodowo samemu, zanim zabiera się do tak odpowiedzialnego zawodu, jakim jest zawód nauczyciela w szkole żydowskiej. Wedle mojego przekonania nie powinien w szkole żydowskiej uczyć ten, kto pod względem narodowym nie jest Żydem bez zastrzeżeń i kto sam nie jest tak uświadomionym i związanym z narodem żydowskim, aby w każdej chwili i przy każdej sposobności był gotów dla swego ideału poświęcić wszystko.

Jeżeli chodzi o **wychowanie** przez **naukę** to pierwsze skrzypce grać będą nauczyciele **języka hebrajskiego** i **nauczyciele religii.** Pierwsi będą się starali obudzić w młodzieży zamiłowanie do języka i uczynić z niego język żywy, nadający się do życia potocznego i wyrażający najlepiej ducha i głębię kultury żydowskiej. Mają oni sposobność przez ciągłe posługiwanie się nim wykazać młodzieży, że język ten przestał być zabytkiem starożytności, mającym, jak chcą jego przeciwnicy, tylko znaczenie historyczne, muzealne, że owszem ma wszelkie dane potemu, aby stać się równorzędnym środkiem porozumienia się i wyrażania w nim wszystkich myśli, uczuć i dążności żydowskich. Udowodnią oni młodzieży, że literatura hebrajska, ta arka przymierza między starem a nowem pokoleniem, nie kończy się na biblii i talmudzie, lecz sięga współczesnych czasów, obejmując całokształt naszego życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Zadaniem nauczyciela języka hebrajskiego jest wytworzyć odpowiedni jego kult u młodzieży, do czego służyć mu będą nie tylko oficyalne godziny szkolne i program mający na celu nieszczęśliwe wyczerpanie materyału, lecz nadto osobiste zetknięcie się z młodzieżą poza godzinami celem pogłębienia nauki i wychowania żydowskiego w tym kierunku, przez urządzanie referatów, kółek samokształceniowych, przedstawień amatorskich, wycieczek itd., podczas których użycie języka wyjdzie z ciasnych ram godzin szkolnych i rozszerzy się powoli i stopniowo na całokształt życia duchowego młodzieży. Jako niefachowiec nie mam zamiaru ani nie mógłbym omawiać programatycznie dydaktycznej strony tego przedmiotu nauki, chcę tylko zaznaczyć, że nauczyciel jego powinien dążyć do tego, aby język hebrajski w szkole żydowskiej nawet w obecnej niewystarczającej formie zajął należące mu się miejsce języka potocznego między młodzieżą samą oraz między nią a wychowawcami. Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, że nauczyciel języka hebrajskiego mimo najważniejszej roli, jaką odegrać ma w żydowskiej szkole, nie powinien być pod względem swej pracy odosobnionym, lecz wspierać i uzupełniać ją powinni wszyscy nauczyciele, których pierwszym i kardynalnym obowiązkiem — właśnie ze względu na cel szkoły i cel nauki hebrajskiej — być powinno opanowanie tego języka przynajmniej na tyle, aby poza godziną swego przedmiotu mogli porozumiewać się z młodzieżą w tym języku i zachęcić ją do jego ciągłego używania.

Przy nauce literatury hebrajskiej powinno się według mego zdania, zwłaszcza na stopniu niższym i średnim kłaść główny nacisk na literaturę nowoczesną, a dopiero na stopniu najwyższym na literaturę starą, ażeby w ten sposób zaakcentować moment jej aktualności, współczesności i żywotności języka. Pod tym względem o ile wiem, dzieje się odwrotnie, z czego bardzo często wynika, że młodzież opanowawszy początki języka, zniechęca się do dalszej nauki, zmuszona czytać T'nach, który nie potrafi obudzić żywszego interesu u człowieka nieodpowiednio do tego przygotowanego. Przy tej sposobności należałoby do nauki literatury hebrajskiej wciągnąć także literaturę i język żydowski, wykazując zależność jego od pierwiastków hebrajskich oraz wartości literackie utworów żydowskich, jakich one posiadają bardzo wiele. Nie znaczy to bynajmniej aby nauka literatury żydowskiej uszczupliła w czemkolwiek literaturę hebrajską, sądzę tylko, że młodzież opuściwszy średni zakład żydowski, powinna mieć dokładne wyobrażenie o całokształcie literatury żydostwa, w zakres której wchodzi również cenna literatura żydowska — niesłusznie zwana żargonową. (C. d. n.)

Sprawa palestyńska i syryjska w angielskiej Izbie gmin.

Warszawa. Korespondent londyński „Tugu" donosi: W angielskiej Izbie gmin zwrócił się pos. Glynes z zapytaniem do premiera, czy może udzielić wyjaśnień w sprawie polityki gabinetu co do przyszłego rządu i administracyi w Syryi i Palestynie. Czy rząd trwa przy polityce, którą ongiś zainicyował wobec króla Hedżasu i Organizacyi syońskiej, gdy Arabowie podnieśli bunt przeciw Turkom i postanowili wypierać koalicyę, a jeśli nie, to w jakim kierunku ulega rewizyi polityka rządu?

Bonar Law odpowiedział: Obecnie nie można złożyć definitywnego oświadczenia w sprawie przyszłego rządu i administracyi w Palestynie. Decyzya o przyszłości tego terytoryum zależy od konferencyi pokojowej, która dotąd nie mogła jeszcze rozpatrzyć kwestyi pokoju z Turcyą, gdyż Stany Zjednoczone nie rozstrzygnęły jeszcze o stanowisku, jakie zająć mają wobec odpowiedzialności, które są gotowe wziąć na siebie.

Co się tyczy Syryi, to w marcu zawiadomiła W. Brytania konferencyę pokojową, że wogóle nie pretenduje i nie obejmie mandatu nad Syryą. Korzystając z odroczenia zawarcia pokoju z Turcyą, porozumieliśmy się z rządem francuskim i Emirem Faizulem w tym kierunku, że wojska angielskie mają się natychmiast wycofać z Syryi, a Francuzi i Arabowie mają wziąć na się wszelkie obowiązki aż do zawarcia pokoju z Turcyą.

Sytuacya na Węgrzech.

L. WIEDEN. (Telefonem). Rokowania komisyi międzykoalicyjnej dały rezultat następujący: Zostanie utworzona Rada Tymczasowa z przedstawicielami wszystkich stronnictw także z udziałem prymasa węgierskiego i prezydenta węgierskiego trybunału najwyższego. Rada ta obejmie tymczasowo funkcye rządu z tem, aby jaknajprędzej doprowadzić do konsolidacyi stronnictw.

Horthy w porozumieniu z Karolem Habsburgiem?

L. WIEDEN. (Telefonem.) Horthy planuje powiększenie swej armii, która obecnie liczy 22 tysięcy ludzi. Przez werbunek w całym kraju chce on wystawić 80-tysięczną armię. Horthy jest zdecydowany plan ten wykonać także bez porozumienia z rządem.

Obiega pogłoska, że b. król węgierski Karol Habsburg plan ten popiera i finansuje ze swoich funduszów.

Wymiana jeńców cywilnych z Rosyą.

WARSZAWA. PAT. Dnia 9. b. m. podpisana została przez delegatów Towarzystw Czerwonego Krzyża polskiego i sowjeckiego umowa, mocą której rosyjski rząd sowjecki zwalnia i odtransportuje do linii demarkacyjnej i oddaje delegatom polskiego Czerwonego Krzyża wszystkich bez wyjątku obywateli republiki polskiej lub ziem zajętych przez wojska polskie i wogóle wszystkich Polaków uwięzionych lub zarejestrowanych jako jeńców cywilnych. Jednocześnie rząd polski przekaże delegatom rosyjskiego Czerwonego Krzyża takich samych obywateli rosyjskich. Nikt nie może być wyłączony z dobrodziejstwa umowy niniejszej, drogą zaliczenia go do innej jakiejkolwiek kategoryi więźniów np. politycznych, poszlakowanych o przestępstwa polityczne etc. Obecnie delegacye przystępują do pertraktacyi o powrót wszystkich uchodźców.

Haigh w Berlinie.

BERLIN. B. K. Jak donosi »Tägliche Rundschau« przybył do Berlina angielski marszałek polny Haigh i przyjął Maksymiliana Hardena i dwóch członków niezależnej partyi socyalistycznej.

Narady przedstawicieli organizacyi krajowych „Hechalucu" w Warszawie

W dniach 19 i 20 października br. odbyło się w Warszawie — jak już o tem pobieżnie donieśliśmy w numerze z 8 b. m. — nadzwyczajne zebranie reprezentantów organizacyi krajowych »Hechalucu« z Polski, Litwy, Białorusi, Rosyi i Galicyi.

Po wysłuchaniu sprawozdań poszczególnych organizacyi krajowych rozpatrywano zadania i cele »Hechalucu«. Powzięto następujące uchwały:

a.) Zwrócić się do Komitetu Akcyjnego w Londynie z prośbą o umożliwienie wyjazdu do Palestyny tym grupom, które są do tego przygotowane, a które zająć się mają na miejscu pracą przy budowach i uprawą roli.

b.) Z uwagi, iż nadszedł czas zjednoczenia i zespolenia całej pracy organizacyjnej »Hechalucu«, uchwalono powołać do życia jako organ wykonawczy wszechświatowego związku organizacyi »Hechalucu« Egzekutywę (Waad Hapoal) z siedzibą w Warszawie, która będzie mieć następujące zadanie:

1. Zastępowanie »Hechalucu« wobec komitetu Akcyjnego i wszystkich żydowskich instytucyi społecznych i organizacyi krajowych.

2. Zwołać naradę przedstawicieli wszystkich krajów europejskich (i Ameryki) z udziałem przedstawiciela Akcyjnego Komitetu i reprezentacyi robotników palestyńskich w jak najkrótszym czasie.

3. Zebrać środki dla funduszu przesiedlenia »Chaluców«, dla utrzymania biur informacyjnych w Warszawie, Wiedniu, Odessie, Jaffie i Hajfie.

4. Organizować miejscowe kasy oszczędności dla »Chaluców« celem umożliwienia tymże korzystania z pożyczek i łatwiejszego przesiedlenia się do Palestyny.

5. Przeprowadzić dokładną rejestracyę »Chaluców« we wszystkich krajach, celem formowania pierwszych transportów z tych »Chaluców«, którzy są zawodowo przygotowani dla Palestyny.

6. Zamienić czasopismo »Hechaluc« w Polsce w organ centralny »Waad Hapoal«.

Wszystkie organizacye krajowe delegują jednego przedstawiciela do »Waad-Hapoal«.

Organizacyę galicyjską reprezentował na zjeździe p. Dr. Rubin Rosenblüth z Krakowa.

Najbliższa konferencya reprezentantów organizacyi »Hechaluc« odbędzie się najprawdopodobniej już z końcem grudnia lub początkiem stycznia w Krakowie lub we Wiedniu.

Na marginesie.

O reformie rolnej.

Kto o antysemitach twierdzi, iż źle życzą Żydom, krzywdzi ich dotkliwie, względnie nie wyraża się dość ściśle.

Antysemici życzą Żydom źle tylko u siebie w domu. Co do zagranicy, to pełni są dla nas najlepszych chęci. Po części wolą nawet, że zagranicą jest nam dobrze, bo pomyślne położenie w jednym kraju przyciąga Żydów z innych krajów, gdzie im mniej dobrze.

Taka jest już natura ludzka. (Naturę antysemitów mam na myśli a nie Żydów.)

Ostatnio zastosować chcą pewne sfery ziemiańskie tę samą metodę wobec — chłopów.

»Ziemia Lubelska« powiada w kwestyi reformy rolnej: Reforma rolna, owszem, ale nie u nas... »Należy uczynić wszystko możliwe, aby jaknajwięcej włościan skierować na Wołyń. W ten sposób, nie dybiąc na dobro ziemiańskie, t. j. cudze, mają nasi małorolni i bezrolni możność zyskania ziemi na własność«...

Idźcie więc, kochani mało- i bezrolni, na Wołyń, idźcie, gdzie chcecie, byle u nas, panie dzieju, nie reformować roli...

Spytacie, o co mi chodzi?

Czy tyle już uzyskałem dla Żydów, że teraz chcę bić się o chłopów?

Nie moi drodzy!

Ale chciałem wam tylko pokazać, że na dnie antysemityzmu siedzi pewien zasadniczy rys natury ludzkiej — i to rys nie najczystszy i nie najszlachetniejszy.

Tyle tylko i nic więcej.

Pepin.

KRONIKA.

Kraków, 12 listopada.

Mianowanie. Delegat gen. p. Gałecki zamianował inspektora rejonowego 1 kl. Dyr. policyi w Krakowie p. Bronisława Karcza, adjunktem tejże dyrekcyi.

Sprzedaż chleba w sklepach rejon. Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 11 bm. sprzedają chleb w miejsce zwiniętych sklepów m. następujące sklepy rejonowe:

W miejsce sklepów miejskich przy pl. Jabłenowskich: Karolina Jastrzębska ul. Sienna 8; Kziel. Spółka handlowa Mały Rynek 4; M. Jawornicki Rynek gł.; Cyankiewicz Józef Zwierzyniecka 29; Kozłowski Julian Podzamcze 20 i Ładzińska Karmelicka 7. W miejsce sklepu m. przy ul. Lubicz: Wojciech Olszewski Mały Rynek; w miejsce sklepu m. przy ul. św. Gertrudy: W. Burczykowa przy ul. Siennej 15; w miejsce sklepu m. przy ul. Szpitalnej; Średnicki Antoni ul. Aryańska 9; i Millnerowa pl. Matejki 9. W miejsce sklepu m. przy ul. Karmelickiej Związek gospodarczy przy ul. Karmelickiej 21. W miejsce sklepu m. przy ul. Krakowskiej 53; Ojzer Baum Krakowska 39. W miejsce sklepu m. w dz. XII: Marya Bierowska przy ul. Tad. Kościuszki 53 i Komorowska przy ul. Królowej Jadwigi 39 dla mieszkańców dz. XIII; Salomea Gichner ul. Krakowska 35 obejmuje sprzedaż chleba dla dotychczasowych odbiorców Olszowskiego.

Na żyd. sieroty wojenne złożyli w naszej administracyi, w pierwszą rocznicę zgonu wnuczki i bratanki Oldzi, pp. Anna i Stanisław Lipscy 20 K.

Zniesienie przepustek. Kwatermistrzostwo dowództwa frontu galicyjskiego ogłasza, że z chwilą wyłączenia Bóbrki i Chodorowa oraz innych powiatów z terenu wojennego i przydzielenia tychże do D. O. G. we Lwowie, ustała potrzeba zaopatrywania się w przepustki. Ludność cywilna, zamierzająca odbyć podróż na zachód od powyższych miejscowości wyłączonych z terenu wojennego, powinna być zaopatrzona w karty identyczności, wydane przez uprawnione władze polityczne cywilne. W podróży na wschód od tych miejscowości obowiązują nadal przepisy o zaopatrywaniu się w przepustki.

Zmiana rozkładu jazdy. Na szlaku Chabówka—Nowy Sącz od dnia 5 bm. został podjęty ruch pociągów osobowych Nr. 1212 i Nr. 1215, a równocześnie został wstrzymany aż do odwołania bieg pociągów Nr. 1213 i 1214 na tej samej przestrzeni.

Z ruchu wydawniczego. W Sztokholmie ukazał się właśnie zbiór dokumentów p. t. „Die Judenfrage der Gegenwart" pod redakcyą Leona Chazanowicza i Leo Motzkina. Zbiór rozpada się na 3 części: 1. Wstęp. 2. Stanowisko międzynarodowej demokracyi. 3. Deklaracye rządowe, ustawy i układy międzynarodowe.

Z „Bagateli" Ogromnie zabawny Dudek wypełni dzisiejszy wieczór w „Bagateli" — zaś „Kobieta bez skazy" Zapolskiej powtórzoną będzie we czwartek, a następnie w sobotę 15 bm. Sobotnia „popołudniówka" przyniesie wesołą farsę Hennequine'a „Pannę służącą". Próby z najbliższej premiery Molnara „Konfekcyi męskiej" w pełnym toku. Reżyseryę prowadzi p. Franciszek Wysocki, pierwszy reżyser teatru lwowskiego z czasów dyrekcyi śp. Pawlikowskiego.

Raut, połączony z kabaretem, żywym dziennikiem i zabawą taneczną, na dochód żyd. kuchni robotniczej, odbędzie się w dniu 29 bm. w salach hotelu Saskiego. Ze względu na szlachetny cel i doborowy program zapowiada się zabawa bardzo obiecująco.

Otwarcie kursów przemysłowo-budowlanych nastąpi w niedzielę, 16. bm. w szkole XXVIII. im. Słowackiego na Wolnicy o godz. 11. przedpołudniem w sali na II giem piętrze.

Wyrok sądu na paskarza-rzeźnika. Jak wiadomo, urząd dla zwalczania lichwy przeprowadził w grudniu u. r. i styczniu br. cały szereg rewizyi w tutejszych sklepach. M. i. znaleziono wówczas w sklepie masarskim radcy m. Bielika ogromne składy słoniny, które właściciel magazynował w celach spekulacyjnych. Po przeprowadzeniu śledztwa akta tej afery oddano sądowi okręg. karnemu, który przystąpił w dniu 6 bm. do rozprawy i wydał wyrok skazujący radcę Bielika na 6 tygodni ciężkiego więzienia z twardem łożem co tydzień, 150 tys. K grzywny oraz utratę uprawnienia przemysłowego. Zastępca prawny p. Bielika wniósł odwołanie od wyroku.

Herszt szajki bandyckiej, która dokonała włamania do biur T. P. G., dotąd jeszcze się ukrywa. Policya zdołała stwierdzić, że nie nazywa się on Maryan Tarański, jak podali jego aresztowani wspólnicy, lecz Eugeniusz Dębski i jest znanym apaszem, poszukiwanym za udział w licznych napadach bandyckich i włamaniach.

Kradzież na szkodę wojskowości. Aresztowano 23 l. Ludwika Błazińskiego, który korzystając z odwiedzin u swego przyjaciela władz. Szajki, żołnierza w koszarach bastyonu V, skradł na spółkę z Szajkiem większą ilość mundurów wojskowych, bieliznę i obuwie, i wyniósł rzeczy te z koszar w ukradzionym plecaku. Po kilku godzinach spotkał go z tym plecakiem na ulicy pewien sierżant, który widział go w koszarach i spowodował jego aresztowanie. Aresztowano również Szajkę.

Za lichwę żywnościową aresztowano 42 letnią Chanę Forster, która obwarzanki sprzedawała po K 4·20 względnie K 2·10.

Za kradzież kosza z garderobą i bielizną wartości 4000 K na szkodę M. Guncwskiego aresztowano wczoraj w poczekalni na dworcu 16 letn. Władysława Ortweina.

W tramwaju skradł 23 letni Ludwik Nosek N. Westeców zegarek wartości 400 K. Po aresztowaniu znaleziono przy Nosku prócz zegarka także portfel z paszportem na nazwisko Stanisława Philippa.

Błąd drukarski. W numerze wczorajszym, w rubryce „Na marginesie", opuszczono w 32 w. z góry słowo „nie", wskutek czego odnośne zdanie stało się zupełnie niezrozumiałe. Ma ono opiewać: „Również z asymilatorami nie pędzimy na tej ziemi itd."

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Środa: Makbet.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Środa: Róża Stambułu
Czwartek: Potasz i Permitter
Piątek: Róża Stambułu

Sobota pop. Alzacya, wiecz. Orfeusz w piekle
Niedziela pop.: Niobe, wiecz. Potasz i Perlmutter.

REPERTUAR „BAGATELI"

Środa: Dudek.
Czwartek: Kobieta bez skazy.
Piątek: Dudek.
Sobota: pop. Panna służąca — wiecz. Kobieta bez skazy.

NADESŁANE

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada

Z kraju.

Znowu konsekwenty asymilator... W Warszawie zaszła się onegdaj — jak donosi »Tug« — pogłoska, że znany działacz asymilatorski p. dr. Henryk Nussbaum przeszedł na łono kościoła rzymsko-katolickiego. O przyczynach tego kroku rozmaici rozmaicie mówią. Bardziej krytycznie usposobieni twierdzą, że p. dr. Nussbaum spóźnił się w swym chrzcie o jakie lat 20. Charakterystycznem jest, że nowy »tryumfator« asymilacyi pracował usilnie nad utworzeniem gminy Polaków w. m. Miała to być ostatnia dla nieszczęśliwego (pardon, obecnie szczęśliwego już) dra Nussbauma deska ratunku, która, jak widać, sromotnie zawiodła.

»Górą Pranajtis! Górą Szczerbak!« W rozmowie z jednym z dziennikarzy żydowskich opisał Sir Samuel wrażenia, jakie odniósł z odczytu »profesora« Czerbaka. Sir Samuel wywodził: »Nigdy nie zapomnę uczuć, jakie przeżywałem podczas odczytu, gdy widziałem obrazy, któremi demonstrowano, jak Żydzi zabijają dziecko chrześcijańskie dla celów rytualnych i gdy słucha-

lem tych nikczemnych oszczerstw, rzucanych przez tego profesora na Żydów, które za kończyć zmyślonemi bajami i legendami«. Sir Samuel wyraził swoje oburzenie i nie mógł zrozumieć, w jaki sposób pozwolono na wygłoszenie podobnego odczytu, który miał jedynie na celu podburzanie jednego odłamu ludności przeciw drugiemu.

To naturalne i zrozumiałe oburzenie nie podoba się większości prasy polskiej, która pieni się ze złości. A oburzają się nie tylko endeckie piśmidła, ale oburza się nawet ta liberalizująca prasa. Dyskretnie zaś milczy prasa socyalistyczna. Oczywiście, bo jakżeż inaczej być może? Wszak Sir Samuel śmiał mieszać się w »wewnętrzne« sprawy Polski. Tak, niech raczej »Szczerbaki« ryją, podmulają i przegryzają to, co jeszcze zdrowe się ostało! Górą kwintesencye endeckie! Górą mistrz Pranajtis i jego uczeń skromny Szczerbak!

Zastanowienie procesu przeciw Żydom krzepickim. Ministerstwo wojny nadesłało Klubowi posłów żydowskich przy Tymcz. Żyd. Radzie Nar. pismo, w którem zawiadamia, że proces przeciw Żydom krzepickim zostanie zastanowiony. Jak wiadomo oskarżono Żydów krzepickich na skutek denuncyacyi, że rzucili bombę na wóz z amunicyą przejeżdżający przez Krzepice.

Rewizye w warszawskich kantorach wymiany. Onegdaj rano dokonano, jednocześnie w całej Warszawie rewizyi w t. zw. bankierskich kantorach wymiany, uprawiających operacye walutami zagranicznemi a zwłaszcza markami niemieckiemi. Niezależnie od rewizyi w kantorach wymiany, inspektorowie przeprowadzali rewizye w mieszkaniach prywatnych właścicieli owych kantorów wymiany. Procedura polegała na tem, że w chwili przeprowadzanej w kantorach rewizyi, policya zatrzymywała wszystkich przypadkowo zjawiających się w sklepie interesantów, celem przerwania wszelkiej łączności właściciela kantoru z jego prywatnem mieszkaniem. Interesantów takich wypuszczano dopiero po otrzymaniu przez trzymających wartę policyantów do niesienia telefonicznego, że prowadzący rewizyę inspektor znalazł się już z policyą w mieszkaniu właściciela kantoru.

Konfiskowano w kantorach wymiany wszystkie monety srebrne, złote i banknoty niemieckie.

W sprawie ostatnich zajść w Wilnie. Na posiedzeniu Rady miejskiej w Wilnie z dnia 4 bm. wniósł radny Spiro interpelacyę w imieniu wszystkich radnych żydowskich w sprawie napadów, których widownią była dzielnica żydowska w Wilnie. Napady te powtarzały się od 26 październik przez szereg dni. W interpelacyi wskazują interpelanci na jaskrawe nadużycia popełnione wobec ludności żydowskiej. I tak w sobotę dnia 25 u. m. przed południem wkroczyło kilku uzbrojonych do starej bożnicy i zabrało wprost z modlitwy kilku Żydów w tałesach. Po długiej dyskusyi uchwalono wezwać prezydenta miasta, by się zwrócił do odnośnych władz, aby wzmocniły straż bezpieczeństwa, gdyż milicya nie może podołać obowiązkom. W sprawie zabierania do robót postanowiono, by odnośne władze zwracały się do związków zawodowych, które prowadzą rejestracyę bezrobotnych i mogą dostarczyć sił roboczych.

Kurs dewiz.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia **11** bm.

Waluty:	Ofiar.	żądano	tranzakcye	
Marki polskie	181·—	191·—	186.50	187.25
Ruble carskie po 100 rb.	200 —	225 —	—·—	
„ „ „ 500 „	200·—	225·—	215·—	214.—
„ dumskie	90·—	100 —	—·—	

Warszawa, PAT. **11.** listopada. **Kurs dewiz i banknotów** notowane w państwowej centrali dewiz:

	Dewizy kupno	Dewizy sprzed.	Banknoty kupno	Banknoty sprzed.
Funty szterlingi	18[illegible].—	182 —	180 —	183.—
Dolary Stanów Zjed.	42.75	43·25	42.75	43·50
Dolary kanadyjskie	—·—	—.—	—.—	—.—
Franki francuskie	4.95	5.05	4·95	[illegible].10
Franki szwajcarskie	7.85	7.9[illegible]	7.85	8·—
Franki belgijskie	5.25	5.35	5·25	5·40
Liry	3·95	4·05	3.90	4.10
Marki fińskie	1.80.	1·85.	1·75.	1·85
Lei rumuńskie	1·75	1·80	1.70	1·80
Lewy bułgarskie	—.—	—.—	—.—	—.—
Floreny holenderskie	16.05	16.25	15·95	16·55
Korony szwedzkie	10.20	10·35	10·15	10·40
Korony norweskie	9·70	9·85	9.65	9.90
Korony duńskie	9.10	9·25	9·05	9.30
Marki niemieckie	130 —	132 —	129·—	132.—
„ Drobne do 10 Mk.	100 —	—.—	—.—	—.—
Korony austryackie	—.—	80 —	—.—	80.—
Korony czeskie	91 —	91 —	—.—	—.—

Kurs przerachowania na korony: 54.—

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon 1556.